



Sygn. akt I CSK 81/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa X.

przeciwko K.M. - Redaktorowi Naczelnemu tygodnika "[...]"

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 marca 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 maja 2005 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Uzasadnienie

Powód po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosił o zobowiązanie pozwanego K.M. - redaktora naczelnego tygodnika „[...]”, aby w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku spowodował zamieszczenie w dwóch kolejnych wydaniach tygodnika następującego komunikatu w formacie nie mniejszym niż A-8: „[...] Redakcja "[...]" wyraża ubolewanie w związku z naruszeniem dóbr osobistych X. - prokuratora [...] w publikacji z dn. [...] zatytułowanej [...]”. Ponadto wnosił o upoważnienie powoda w przypadku nie zastosowania się pozwanego w terminie do żądania określonego wyżej do opublikowania tego komunikatu na koszt pozwanego w dziennikach „R.” i „G.”, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 5.000 zł i od pozwanego na rzecz Schroniska dla Zwierząt [...] kwoty 5.000 zł oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2004 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo X. przeciwko K.M. - redaktorowi naczelnemu tygodnika „[...]” o ochronę dóbr osobistych. Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych. W tygodniku „[...]” ukazała się publikacja autorstwa P.K. i G.P. dotycząca sytuacji w polskich prokuraturach. W części tej publikacji, zatytułowanej „[...]” i traktującej m. in. o pozorności kontroli pracy prokuratorów, znalazły się następujące zdania: „Do sądów trafiają praktycznie tylko sprawy opisane w mediach (...). Tak było w wypadku prokuratora X. z [...] podejrzanego o współpracę z gangiem.”. Współautor tekstu G.P. opierał się na publikacji „R.”, którą znalazł w archiwum prasowym w Internecie, dzwonił też do Prokuratury Okręgowej, gdzie uzyskał informację, że przeciwko prokuratorowi X. toczy się postępowanie, w którym stawiane mu są zarzuty współpracy z gangiem [...]. Prokuratura Okręgowa złożyła w dniu 8 sierpnia 2002 r. w Sądzie Rejonowym w D. akt oskarżenia przeciwko T.B. i X. T.B. zarzucono, że w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności karnej za wymuszenie rozbójnicze na osobie A.Z., przy wykorzystaniu między innymi osobistej znajomości

z X., pełniącym funkcję prokuratora i nadzorującym postępowanie karne w sprawie w/w wymuszenia rozbójniczego, nakłonił tego prokuratora do ujawnienia tajemnicy służbowej i zapoznania go z treścią zeznań pokrzywdzonego, co spowodowało dopuszczenie się przez T.B. dalszych zabiegów, w efekcie których on i współsprawcy czynu uniknęli odpowiedzialności karnej, a oskarżeniem objęto pokrzywdzonego. X. zarzucono umyślne przekroczenie uprawnień i nie dopełnienie obowiązków prokuratora przez ujawnienie T.B. tajemnicy służbowej, sugerowanie świadkom treści zeznań i podejmowanie innych działań, które miały na celu zaniechanie przeprowadzenia określonych dowodów. Powód znał osobiście T.B., ale - jak twierdził - dopiero w lipcu 1999 r. dowiedział się o jego związkach ze środowiskiem przestępczym, w szczególności z gangiem [...]. Powód twierdził, że nie jest prawdą, aby był podejrzany o współpracę z gangiem K. i aby prasa miała wpływ na postępowanie w jego sprawie, a kwestionowany fragment artykułu narusza jego dobra osobiste.

Sąd Okręgowy odnosząc ustalony stan faktyczny do przepisów art. 12 ust. 1 i 13 ust. 2 oraz 37 i 38 ust. 1 prawa prasowego, a także art. 24 § 1 k.c. uznał, iż w niniejszym przypadku nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Podniósł, że powód nie udowodnił, aby przez sporną publikację naruszone zostało jego dobre imię jako prokuratora. Powód przyznał się natomiast do znajomości z T.B., pozostającym w związku z tzw. grupą [...], który razem z nim został objęty jednym aktem oskarżenia, z którego wynikają powiązania przestępcze między oboma oskarżonymi. W ocenie Sądu pozwany wykazał, że jego działanie nie było bezprawne. Autor artykułu dochował należytej staranności zbierając materiały do publikacji, której treść jest, co do zasady, adekwatna do uzyskanych informacji. Zdaniem Sądu z okoliczności sprawy można wywieść tezę o pośrednich związkach powoda z gangiem i użycie w publikacji kwestionowanego sformułowania nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powoda.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 31 maja 2005 r., zmienił zaskarżony wyrok nadając mu treść następującą: 1) zobowiązał K.M. jako Redaktora Naczelnego tygodnika „[...]” do zamieszczenia w dwóch kolejnych wydaniach tego tygodnika, w

terminie 1 miesiąca od daty niniejszego wyroku oświadczenia w formie nie mniejszym niż A-8 następującej treści: Redakcja „[...]” wyraża ubolewanie w związku z naruszeniem dóbr osobistych X. prokuratora [...] w publikacji z dn. [...] zatytułowanej „[...]”; 2) w przypadku nie wykonania przez pozwanego w terminie zobowiązania określonego w pkt 1) upoważnił powoda do zamieszczenia powyższego oświadczenia w dziennikach „R.” i „G.” na koszt pozwanego; 3) zasądził od K.M. jako Redaktora Naczelnego tygodnika „[...]” na rzecz X. kwotę 5000 zł i na rzecz Schroniska dla Zwierząt [...] kwotę 5000 zł; 4) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w akcie oskarżenia nie zarzuca się powodowi współpracy z gangiem [...], a jedynie przekroczenie uprawnień i nie dopełnienie obowiązków prokuratora przez działania podejmowane w interesie T.B. W sprawie tej T.B. nie występuje jako członek gangu i w ogóle nie ma tam mowy o przestępczości zorganizowanej, zwłaszcza w odniesieniu do powoda. Na podstawie tego aktu oskarżenia absolutnie nie można sformułować twierdzenia, że powód jest podejrzany o współpracę z gangiem. Skoro akt oskarżenia nie zawiera takiego zarzutu, to z pewnością nikt z Prokuratury nie udzielał błędnych informacji, że zarzut taki został powodowi postawiony. Zeznania świadka G.P. w tym zakresie są niewiarygodne. Ponadto archiwum internetowe „R.” nie powinno być traktowane jako w pełni wiarygodne źródło informacji. Dane te powinny być weryfikowane przed publikacją. Należało sprawdzić, czy wniesiony już do sądu akt oskarżenia rzeczywiście zawiera zarzut współpracy z gangiem. Skoro dziennikarz tego nie uczynił, to nie można uznać, że zachował szczególną staranność przy zbieraniu materiałów. Wynika z tego, że działanie autora tekstu nosi znamiona bezprawności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stwierdzenie „podejrzany o współpracę z gangiem” narusza dobre imię każdego przeciętnego człowieka, gdyż czyni go potencjalnym przestępcą, natomiast w przypadku osoby pełniącej funkcję prokuratora, którego zadaniem jest ściganie przestępców, zarzut taki godzi w sposób szczególnie mocny w jego dobra osobiste, naraża na szwank jego pozycję zawodową, powoduje negatywne skutki w sferze służbowej i utratę dobrej opinii. Jest również

rzeczą oczywistą, że bardzo łatwa była identyfikacja powoda jako jedyne­go prokuratora [...] o tym imieniu i nazwisku rozpoczynającym się na „X”.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że z niespornych w zasadzie ustaleń faktycznych Sąd I instancji wyciągnął nieprawidłowe wnioski, w istocie bowiem doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek bezprawnego działania pozwanego. Roszczenia powoda znajdują uzasadnienie również w art. 448 k.c. odnośnie żądań finansowych. Kwoty żądane przez powoda są adekwatne do ciężaru naruszenia i rozmiaru krzywdy przez niego doznanej. Uzasadnione jest także żądanie upoważnienia powoda do wykonania zastępczego, które upraszcza ewentualną egzekucję.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 23, 24 i 448 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, przez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutem naruszenia przepisów art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej pr. pras.) przez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, wyjaśnienia wymagają następujące zagadnienia: czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a jeżeli tak, to czy to naruszenie było bezprawne, oraz czy dotyczące powoda sformułowanie zamieszczone w artykule pt. „[...]” opublikowanym w tygodniku „[...]” z dnia [...] r. było zgodne z prawdą. Owo wyjaśnienie powinno nastąpić z uwzględnieniem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., SN III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którą „Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.”.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 23 k.c., zgodnie z którą w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, jest prawidłowa. Istotnie powód mógł poczuć się dotknięty zamieszczonym w publikacji prasowej podejrzeniem o współpracę z gangiem [...]. Postawienie takiego zarzutu z pewnością prowadziło do naruszenia czci powoda, a więc jednego z dóbr osobistych wymienionych *expressis verbis* w art. 23 k.c.

Przesłanką odpowiedzialności niemajątkowej, związanej z naruszeniem dobra osobistego, jest bezprawność działania sprawcy owego naruszenia. Zgodnie z powołaną wyżej sentencją uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego bezprawność działania dziennikarza jest wyłączona w razie wykazania, że dziennikarz wypełnił obowiązek przewidziany w art. 12 ust. 1 pkt 1 pr. pras., mianowicie zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdził zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podał ich źródło. Według Sądu Apelacyjnego dziennikarz powinien sprawdzić, czy wniesiony już do sądu akt oskarżenia rzeczywiście zawiera zarzut współpracy z gangiem. Skoro dziennikarz tego nie uczynił, to nie można uznać, że zachował szczególną staranność przy zbieraniu materiałów. Wynika z tego, że działanie autora tekstu nosi znamiona bezprawności. Taka ocena przesłanki bezprawności dokonana przez Sąd Apelacyjny budzi zastrzeżenia. Istotnie, w akcie oskarżenia nie został powodowi postawiony zarzut współpracy z gangiem. Jednakże według bezspornych ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie powód został objęty jednym aktem oskarżenia z T.B. oraz wiedział o jego związkach ze środowiskiem przestępczym, w szczególności z gangiem [...]. Ocena zaś, że skoro akt oskarżenia nie zawiera wspomnianego zarzutu, to z pewnością nikt z Prokuratury nie udzielał błędnych informacji, że zarzut taki został powodowi postawiony, opiera się na przypuszczeniach Sądu Apelacyjnego.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny łączy odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 24 k.c. przede wszystkim z okolicznością, postawiony powodowi zarzut okazał się nieprawdziwy. Istotnie, treść aktu oskarżenia wniesionego w sprawie powoda nie potwierdza tezy o jego bezpośredniej współpracy z gangiem. Jednakże osoba pełniąca funkcję publiczną,

zwłaszcza prokurator, przeciwko któremu sformułowano akt oskarżenia obejmujący również osobę związaną z owym gangiem, może liczyć się z przyjęciem takiego uproszczenia w publikacji prasowej, chociaż niewątpliwie bardziej adekwatne do istniejącej sytuacji byłoby sformułowanie: „(...) podejrzanego o współpracę z osobą związaną z gangiem [...]”. Należy wszakże podkreślić, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów – w takiej sytuacji powodowi przysługuje ochrona przewidziana w art. 31 pkt 1 pr. pras.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 448 k.c. jest trafny już choćby z tego powodu, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w ogóle nie wynika, dlaczego Sąd Apelacyjny uznał, iż w niniejszej sprawie istnieje odpowiedzialność majątkowa pozwanego za naruszenie dóbr osobistych. Należy w związku z tym stwierdzić, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00 (niepubl.), „O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Brak stosownych ustaleń uzasadnia zatem zarzut kasacji naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie.”. Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie pogląd ten zachowuje aktualność w odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa materialnego zamieszczonego w skardze kasacyjnej.

Na tle wykładni art. 448 k.c. powstaje przede wszystkim problem przesłanek odpowiedzialności. W doktrynie są reprezentowane w tym zakresie trzy stanowiska. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem przesłanką jest wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego (tak jak w wypadku odpowiedzialności niemajątkowej – zob. art. 24 k.c.). Według drugiego stanowiska przesłanką jest jedynie naruszenie dobra osobistego czynem niedozwolonym (tak jak w wypadku odpowiedzialności określonej w art. 445 k.c.). Stosownie do trzeciego stanowiska przesłanką jest zawinione naruszenie dobra osobistego. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie opowiada się za trzecim stanowiskiem (zob. wyrok z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, niepubl.; wyrok z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03, niepubl.). Za winą jako przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. wypowiedział się też pośrednio Trybunał Konstytucyjny (zob. uzasadnienie wyroku

z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK 2005, Nr 2A, poz. 13). Stanowisko to w zasadzie podziela również Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, z zastrzeżeniem, o którym niżej.

Sąd Apelacyjny zarówno przyznał powodowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jak też zasądził odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny. Powstaje w związku z tym pytanie, czy jest dopuszczalna kumulacja obydwu roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03 (niepubl.). Zdaniem Sądu Najwyższego należy przyjąć, że uprawnienia przyznane poszkodowanemu w art. 448 k.c. są ujęte alternatywnie, co wyklucza ich kumulację. Sąd Najwyższy odwołał się do przeważającego stanowiska doktryny, według którego za przyjęciem takiej wykładni przemawia podobieństwo funkcji obu roszczeń, tożsamość środka (świadczenie pieniężne), identyczność przesłanek prawnych, wreszcie uregulowanie ich w tym samym przepisie. Poza tym – jak podkreślił Sąd Najwyższy w omawianym wyroku – argumentu przeciwko kumulacji obu roszczeń dostarcza także wykładnia systemowa, mianowicie zestawienie z art. 445 k.c., który nie daje poszkodowanemu możliwości wyboru. Istotna jest też okoliczność, że dosłowne brzmienie art. 448 k.c. nie przesądza wielu kwestii, w szczególności winy jako przesłanki odpowiedzialności. Decydujące znaczenie powinna więc mieć wykładnia systemowa i celowościowa.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela tego zapatrywania. Przede wszystkim jest ono niezgodne z wykładnią literalną (która zresztą rzeczywiście nie sprawdza się, gdy chodzi o przesłankę winy). W art. 448 k.c. użyto bowiem alternatywy nierozłącznej („lub”), a nie alternatywy rozłącznej („albo”), co oznacza, że sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, jak również uwzględnić obydwa te roszczenia. Wykładnia literalna prowadzi zatem do oczywistego rezultatu. Nie należy wszakże, stosując regułę *clara non sunt interpretanda*, ograniczyć się tylko do wspomnianego rezultatu, ale trzeba również odwołać się do wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73 (OSNCP 1974, nr 9, poz. 145) stwierdził, że „W razie umyślnego naruszenia dóbr osobistych określonych w art. 445 k.c. poszkodowany może dochodzić od sprawcy zarówno zadośćuczynienia pieniężnego (art. 445 k.c.), jak i zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (art. 448 k.c.)”. Mimo zmiany stanu prawnego (polegającej na tym, że pokrzywdzony może żądać zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny, a nie na rzecz konkretnie wskazanej organizacji społecznej, że naruszenie dobra osobistego nie musi być umyślne, jak to wynikało *expressis verbis* z art. 448 k.c. w pierwotnym brzmieniu, oraz że pokrzywdzony może żądać – podobnie jak na podstawie art. 445 k.c. – przyznania mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę) uchwała ta zachowuje co do zasady aktualność. W odniesieniu do obecnie obowiązującego stanu prawnego wynika z niej przede wszystkim odmiennosc funkcji obydwu roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. (albo art. 445 k.c.) spełnia funkcję kompensacyjną. Natomiast zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny ma charakter wyraźnie represyjny oraz prewencyjno-wychowawczy. Jest to mianowicie – jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanej uchwale – „(...) środek zmierzający do udzielenia pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i tym samym do usunięcia takich skutków naruszenia dobra osobistego, które za pomocą innych środków nie mogą być usunięte, gdyż sama rekompensata nie czyni w tym wypadku zadość wymaganiom porządku prawnego. Tylko w tym znaczeniu można uważać roszczenie z art. 448 k.c. za szczególną formę zadośćuczynienia, co w niczym nie zmienia jej zasadniczego charakteru jako swoistego rodzaju kary cywilnej”. Spostrzeżenie to *de lege lata* nie może być wszakże odniesione do każdej postaci winy sprawcy naruszenia dobra osobistego. Trudno bowiem mówić o zastosowaniu funkcji represyjnej i prewencyjno-wychowawczej zasądzenia przez sąd odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w wypadku nieumyślnego działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. W konsekwencji nie można więc podzielić zapatrywania wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, o identyczności przesłanek obu roszczeń

z art. 448 k.c. O ile bowiem przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest – jak już wyżej wskazano – w zasadzie każda postać winy, nawet *culpa levissima* (zob. wyrok SN z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03, nie publ.), o tyle przesłanką roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia dobra osobistego, mianowicie wina umyślna (*dolus*), a także rażące niedbalstwo (*culpa lata*).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.